Nr. 116. Niedziela, 21. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 maja b. r. do l. 47.133 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 marca b. r. l. 5.129, w sprawie zmiany przepisów o wprowadzaniu mięsa do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

Z tygodnia.

Na ślub niemieckiego następcy tronu wysyła rząd Rzeczypospolitej francuskiej osobną misyę. Najwybitniejszymi członkami tej misyi są pp.: Leon Bourgeois, najgłośniejszy, a może także najbardziej umiarkowany z współczesnych radykalnych polityków republiki, i admirał Fournier, który koło pokojowego załagodzenia sprawy hulskiej wielkie położył zasługi. Po zatargu marokkańskim, a raczej w ciągu tego zatargu, ów akt dworskości republikańskiej jest dowodem niemałego zmysłu politycznego dyplomacyi francuskiej. Jest to bowiem rozdzielenie rzeczy od formy w sposób mądry i praktyczny, który świadczy o umiejętności prawie bezwzględnego występowania tam, gdzie chodzi o żywotny interes Francyi, a równocześnie o umiejętość zachowania w powierzchownych towarzyskich stosunkach międzynarodowych tradycyjnego francuskiego poloru.

Natomiast za przesadę można uważać wyciąganie z tego faktu wniosków o zasadniczej zmianie kierunku uczuć patryotycznych francuskiego społeczeństwa, w skutek której rząd jakoby zmuszony był ustąpić ze swych zaczepnych poniekąd wobec Niemiec skłonności, o wyrzeczeniu się idei odwetu, słowem o chęci Francuzów zbliżenia się do narodu niemieckiego bez zastrzeżeń. Zwłaszcza przesadą wydaje się upatrywanie już dzisiaj absolutnego, na dobrej wierze opartego przekonania Francyi o konieczności utrzymania pokoju z Niemcami pod każdym warunkiem i za każdą cenę. Były próby wpajania w naród francuski tej konieczności. Wychodziły owe próby, jak wiadomo, zawsze i wyłącznie od socyalistów. Pierwszym heroldem i apostołem takiej uśmiechniętej rezygnacyi był p. Jaurès, gdy pisał przed kilku laty słynny list do towarzysza włoskiego p. Costy na temat trójprzymierza. Dalsze próby podjęto w ostatnich czasach. Mianowicie p. Gustaw Hervé, wybitny agitator socyalistyczny oświadczył na mityngu stronnictwa, że jego partya byłaby gotowa w razie wybuchu wojny z jakimkolwiek wrogiem Francyi odpowiedzieć na mobilizacyę strejkiem rezerwistów, a p. Vaillant powtórzył tezę pana Hervé w obliczu Izby francuskiej. Że jednak usiłowania się nie powiodły, świadczy zapał i jednomyślność niemal, z jakim Izba przyjęła słowa p. Rouviera, który zapewnił absolutnych zwolenników pokoju z socyalistycznej lewicy, że w obec każdego wroga, grożącego Francyi, zjednoczy się naród w porywie patryotycznym, tak gorącym, jak ten który niegdyś uzbroił wielką rewolucyę do walki z całą Europą.

Na porządku dziennym w Anglii i Włoszech jest sprawa zwiększenia odporności bojowej na lądzie i morzu tych państw. Ta myśl znajduje swój wyraz w poruszonej także w obu państwach w ostatnich dniach kwestyi dalszego zwiększenia flot wojennych Anglia tym razem wbrew dawniejszej praktyce kładzie szczególny nacisk na skoncentrowanie olbrzymich sił morskich na terytoryalnych wodach angielskiej metropolii, Włochy myślą przedewszystkiem o morzu Śródziemnem.

Król hiszpański wybiera się w pierwszą podróż polityczną zagranicę. Pierwszymi etapami będą Paryż i Londyn, a nabiera cechy pewności pogłoska, że w ciągu tej podróży skrystalizują się ostatecznie plany wyboru przyszłej królowej hiszpańskiej. Szczęśliwy zaś wybór jest w tym wypadku szczególniej pożądany, gdyż umożliwi on pomyślne prowadzenie w dalszym ciągu dzieła zacieśnienia związków między narodem a dynastyą, związków przez szereg lat i skutkiem szeregu niepowodzeń państwowych mocno nadwątlonych, a przez młodego króla z całym entuzyazmem młodzieńczego patryotyzmu najgorliwiej przy każdej sposobności umacnianych.

Rossya czeka z jednej strony na wypełnienie się losów admirała Rożestwieńskiego, pokładając w nich jedyną nadzieję obrotu wojennej fortuny od chwili, gdy klęski w Mandżuryi skazały ją tam wyłącznie na rolę odporną. Z drugiej strony, z niesłychanym wysiłkiem, wśród nieustannych starć prądów postępowych z reakcyjnymi, idzie Rossya przecież widocznie naprzód na drodze postępu, którego objawem po ogłoszeniu tolerancyi wszystkich wyznań, jest uchylenie na przyszłość w znacznej części ogromnych krzywd, jakich doznawały w granicach „kraju zabranego“ dwa bratnie narody: Polacy i Litwini.

Misya bar. Buriana.

We wszystkich politycznych kołach Węgier zajmują się obecnie żywo osobą wspólnego Ministra finansów, który posłem woli Najj. Pana zjechał do Budapesztu, by paktować z koalicyą oponentów. Czy uda mu się doprowadzić do porozumienia, na to — pisze korespondent *Fremdenblattu* pod d. 18 b. m. — trudno jeszcze dać stanowczą odpowiedź.

W kołach partyi opozycyjnej sądzą, że tylko pod dwoma warunkami możliwą będzie zmiana położenia. Jeden warunek widzą w przyjęciu programu skoalizowanej większości przez Koronę, drugi w ustanowieniu jakiegokolwiek chwilowego rządu, który otrzymałby polecenie rozwiązania Sejmu wsposób konstytucyjny. Głosi wprawdzie partya niezawisłości, że nie wątpi, iż nowe wybory przyniosą jej stanowcze zwycistwo, jednakże ta pewność siebie niezbyt silną być musi, skoro stronnictwo to dokłada wszelkich starań, by nie potrzeba było zarządzać nowych wyborów.

Hr. Apponyi, któremu br. Burian także złożył swą kartę, opuścił w południe Budapeszt. Przed odjazdem wyraził się w obec dziennikarzy, iż przybycie br. Buriana wszystkich zdziwiło. Żaden z członków wykonawczego komitetu opozycyi nie był powiadomiony o zamiarze urządzenia tej próby. Najwybitniejszych też członków tego komitetu brak w miejscu. Co do mnie — ciągnął hrabia Apponyi dalej — nie widzę potrzeby zmieniać swych własnych dyspozycyj. Zamierzałem dni kilka spędzić w swych dobrach i pozostaję przy tym zamiarze. Nie wrócę też przed nowem zebraniem się Sejmu. Moja osoba zresztą nie może zaważyć na szali. Główna rzecz, by br. Burian porozumiał się z Kossuthem“.

Jako *curiosum* zapisać należy rozgłoszoną przez kilku posłów opozycyjnych bajkę, wedle której hr. Tisza bawił w ostatnich dniach nie w dobrach swoich w Geszt, jeno w Wiedniu i ztamtąd też wrócił z br. Burianem do Budapesztu. Rzecz jasna, że fantastycznej tej plotce nikt z poważnych polityków nie daje wiary i hr. Tisza wcale nie ma potrzeby zaprzeczać jej oficyalnie.

Magyar Nemzet pisze o misyi wspólnego Ministra skarbu: Następstwem przybycia br. Buriana jest na razie nieprzebrane mnóstwo komentarzy. Zapominają tu, że br. Burian podjął się poważnej misyi i ze sprawy, co do których przeprowadzić ma rokowania, obejmują kompleks najżywotniejszych interesów kraju. Koalicya nie umie uznać nawet tego, że br. Burian przybył dla paktowania wyłącznie z większością i że celem jego przyjazdu jest doprowadzenie do harmonii pomiędzy Koroną a koalicyą. Opozycya tymczasem wywodzi na nowo dawną swą piosnkę, iż nie ustąpi ze swego stanowiska i że z tej przyczyny misya nowego *hominis regii* nie może liczyć na powodzenie. Trudno poważnie traktować te pogróżki. Przypominają one taniec myszy pod nieobecność kota. Niech powrócą do stolicy przewódcy skoalizowanej większości, a jesteśmy pewni, że odpowiedź ich brzmieć będzie mniej kategorycznie, aniżeli pogróżki maluczkich świętych koalicyi. Konieczność

103)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Spojrzał na to z pewnem zdziwieniem po braciach pan Silnicki i odrzekł:

— Niewdzięcznością nakarmić? No! jużci wdzięczności on chyba waćpanom nie winien.

Lecz Łukasz oburzył się szczerze:

— Jakto nie winien? Zali to nie mogliśmy go rozsiekać? Któż go urodził? Raz pani Krzepecka, a drugi raz nasza dyskrecya, ale jeśli ciągle będzie na nią liczył, to powiedz mu waćpan, że się pomyli.

— I dołóż, że tyle pannę Sienińską zobaczy, ile własne uszy — dodał Marek.

A Jan zakończył:

— Dlaczego nie? Nietrudno obcięte uszy obaczyć!

I na tem skończyła się rozmowa. Bracia powtórzyli ją pannie Sienińskiej, aby ją uspokoić, co jednakże było zbyteczne, albowiem panienka nie była z natury bojaźliwa, a przytem, o ile bała się Krzepeckich, a w szczególności Marcyana w Bełczączce, o tyle była przekonana, że w Jedlince nic jej już nie grozi. Ujrzawszy przez okno na drugi dzień po przybyciu do Jedlinki Marcyana w pierzu, w postaci jakby jakiegoś szkaradnego zwierza, gnanego batami przez Bukojemskich, po pierwszych chwilach okropnego przerażenia, pomieszanego ze zdumieniem a nawet litością, nabrała takiej ufności w potęgę i moc braci, że nie umiała sobie nawet wyobrazić, jak ktokolwiek mógł ich się nie bać. Marcyan uchodził przecie za człowieka groźnego i za zabijakę, a oto co oni z nim zrobili. Wprawdzie poszczerbił ich wszystkich w swoim czasie Jacek — ale Jacek przerastał całkiem teraz w jej oczach zwykłych ludzi i w ogóle pokazał się jej przed ostatnią rozłąką ze strony tak nieznanej, że wcale nie wiedziała, jaką go mierzyć miarą. Wzmianki, jakie czynili o nim sami Bukojemscy i pan Cypryanowicz, wraz ze słowami księdza, który najczęściej o nim wspominał, utwierdziły w niej tylko podziw dla tego przyjaciela lat dziecinnych, który niegdyś był jej tak bliskim, a teraz stał się tak dalekim i odmiennym. Utwierdziły one w niej i tęsknotę za nim i to słodsze jeszcze uczucie, z którego raz wyspowiadawszy się w chwili uniesienia księdzu Woynowskiemu, zamknęła się znów w głębi serca, jak bywa zamkniętą perła w muszli.

Miała przytem jakąś niezachwianą niczem pewność w duszy, że musi się z nim spotkać i że go nawet wkrótce zobaczy. Że zaś wyrwała się z domu Krzepeckich, że czuła nad sobą potężną opiekę ludzi życzliwych, więc ta pewność stała się otuchą i radością jej życia. Wróciło jej zdrowie, wróciła wesołość — i zakwitła znów, jak kwiat na wiosnę. Stało się od niej jaśniej w całym, tak dotychczas poważnym, dworze jedlińskim. Pozbadła zupełnie panią Dzwonkowską, pana Cypryanowicza i Bukojemskich. Było jej wszędzie pełno — a gdzie pokazał się jej zadarty nosek i zaświeciły jej młode, wesołe oczy, tam radość i uśmiechy pojawiały się na wszystkich twarzach. Bała się tylko trochę księdza Woynowskiego, albowiem zdawało się jej, że on trzyma w ręku losy i jej i Jacka. — Patrzyła też na niego jakby z pewną pokorą, ale i on, mając serce litościwe i wogóle jak wosk dla wszelkiego Bożego stworzenia miękkie, polubił ją szczerze, a co więcej, poznawszy ją bliżej, choć czasem przezywał ją kraską i wiewiórką, że to, jak mówił: „tu jest, tu jej niema“ — coraz więcej cenił jej czystą duszę.

Po owem pierwszem wyznaniu nie mówili jednak, jakby w skutek jakowejś spólnej umowy, o Jacku. Oboje czuli, że to zbyt „delikatna materya“. Pan Serafin nie mówił o nim z nią także nigdy przy ludziach, natomiast we cztery oczy wcale się nie krępował i gdy pewnego razu zapytała go, czy zaraz w Krakowie spotka się z synem, odpowiedział również pytaniem:

— A czy waćpanna nie życzyłabyś też sobie z kimś się tam spotkać?

I myślał, że wykręci się żartem, lecz na jej jasnej twarzy ukazał się cień smutku i odrzekła poważnie:

— Komum uczyniła krzywdę, tegobym rada przeprosić jaknajrychlej....

Więc popatrzył na nią z pewnem wzruszeniem, ale po chwili inna widać myśl przyszła mu do głowy, bo pogładził ją po różanym policzku i rzekł:

— Ej! masz ty czem nagrodzić, że i sam król lepiej nie potrafi — no!

A ona, usłyszawszy to, spuściła oczy i stała przed nim cudna i rumiana, jak zorza ranna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

porozumienia musi zbudować złoty most pomiędzy Koroną a koalicyą".

Z Budapesztu telegrafują pod dniem dzisiejszym: Bar. Burian złożył karty rozmaitym posłom koalicyi. Z posłem Kossuthem wczoraj odbył dwugodzinną konferencyę. Po konferencyi Kossuth oświadczył dziennikarzom, że nie może powiedzieć nic merytorycznego o przebiegu konferencyi, jednakże zwoła nazajutrz konferencyę komitetu wykonawczego zjednoczonej opozycyi, ażeby zdać sprawę z przebiegu tej konferencyi.

Bar. Burian odbył wczoraj wieczorem dłuższą konferencyę także z hr. Aladarem Zichym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 maja.

(Wiosna. — Zieleń i kwiaty. — Wieniec parków. — Oranżerye w Schönbrunnie. — Ogrody Rothschilda. — Nowe pomniki i monumentalne ozdoby).

(i) Podobnie, jak prawie wszystkie wielkie miasta, także Wiedeń przedstawia się na wiosnę najpiękniej. Wspaniałe budowle publiczne i prywatne pałace, szerokie aleje i place, otoczone monumentalnymi gmachami, potężne sylwety świątyń i wieżyc, występują szczególnie pięknie w obramieniu i na tle świeżej, niespalonej jeszcze żarem letniego słońca, nie okrytej jeszcze grubą warstwą ulicznego pyłu zieleni. W rozległych ogrodach publicznych, utrzymanych bardzo troskliwie, wspaniałe, do ozdobnych bukietów z żywych kwiatów podobne krzaki różnokolorowego bzu, migdału i jaśminu, zachwycają wzrok różnymi odcieniami barw a odurzają zmysły rozkoszną wonią. Zielone trawniki na plantacyach miejskich dają wypoczynek oku, zmęczonemu widokiem niezmiernych mas ciosu, kamieni, asfaltu; gdy na trawnikach tych koszą trawę, woń siana budzi w duszy dalekie wspomnienia naszej wsi i lat odległych. Na ulicach cieniste, rozkwitłe kasztany, buki i klony lub w[illegible] akacye — użyczają chłodu, pyszną [illegible] mi młodymi liśćmi, witają radośnie [illegible] i wiosnę. Wiosnę czuć w całej atm[illegible] a ten nastrój wiosenny udziela się [illegible] wiednie nawet najbardziej filisterski[illegible] cznym mieszczuchom.

Później bywa inaczej. W dzie[illegible] praży bez litości, spala liście i kv[illegible] rozpieczone bruki i asfalt, tak rozgrz[illegible] lgnie do obuwia, czynią atmosferę ta[illegible] ką i duszną, że pobyt w Wiedniu w [illegible] miesiące letnie jest prawdziwą tortur[illegible] teraz Wiedeń jest piękny, zielony, [illegible] jący.

Zarząd miasta i obywatele sami, czuwają nad tem, aby miasto upiększyć, przyozdobić, zapewnić mu dobre warunki hygieniczne. Do tego celu potrzebne są — obok czystości — przedewszystkiem: woda i powietrze. To też miasto buduje nowy wodociąg z wodą alpejską a za inicyatywą burmistrza dr. Luegera będzie stworzony dokoła Wiednia od Kahlenbergu, przez Hütteldorf, po pod Meidling do Prateru, kosztem 30 milionów koron, potężny pierścień publicznych parków i ogrodów, jako miejsce wytchnienia i rozrywek dla mieszkańców oraz jako olbrzymi rezerwoar świeżego powietrza.

Tłumy Wiedeńczyków zwiedzają już od dwóch miesięcy wspaniały „Palmenhaus" w Schönbrunie i ogrody Rothschildów na „Hohe Warte". W oranżeryi schönbruńskiej, podzielonej na trzy części, widzieć można najpiękniejsze okazy flory trzech stref: umiarkowanej, ciepłej i podzwrotnikowej. W pierwszej, obok drzew i krzewów w naszym klimacie rosnących, zebrane są i ułożone artystycznie w kląby wspaniałe okazy kwitnących róż, azalij, bzów, storczyków i jak tam jeszcze nazywają się nasze mniej lub więcej pospolite ozdobne rośliny. W przedziale drugim, gdzie utrzymana jest stale temperatura cieplejsza, rosną przedewszystkiem przepyszne palmy, cykasy, latanie, palmy Liwingstona z Afryki, Azyi południowej, Australii, Ameryki. Są okazy dochodzące kilkudziesięciu stóp wysokości, o przeróżnych liściach i pniach. Tu także naturalnie kwiaty i krzewy, właściwe ciepłym krajom. — W ostatnim wreszcie przedziale, o wysokiej, prawdziwie podzwrotnikowej temperaturze, zebrana jest podzwrotnikowa flora: drzewa arizza o wspaniałych, czerwonych kwiatach, jak pompony wprost z pośród pęków liści się zwieszające; cudowne, delikatne jak z pianki, szkła albo porcelany wyrobione orchidee o przeróżnych barwach, całe dziewicze lasy platanów i rododendronów, papyrusy, mięsożerne rośliny i t. d. i t. d. Zaczarowany świat.

W ogrodach Rothschilda, na drugim krańcu Wiednia, pod Kahlenbergiem położonych, prócz ogólnego urządzenia i wzorowego utrzymania, podziwiać trzeba przedewszystkiem nadzwyczaj troskliwą kulturę roślin, przeznaczonych do codziennego użytku domowego: dawniej nazywano to u nas „inspektami". W odpowiednio, z wielkim wykwintem i wymysłami urządzonych cieplarniach, skromny widz podziwia truskawki i poziomki, rumieniące się wiśnie i czerechy, olbrzymie karczochy, ogórki, melony i ka[illegible]y, — figi i pomarańcze, dojrzewające [illegible] ogrona, które przecież co[illegible] zą być" na stole milio[illegible] du „musi" też codzień świe[illegible] — codzień, przez rok cały, [illegible] tutaj naturalnie nie brak [illegible] wych roślin i kwiatów za[illegible]

[illegible] wość miasta i prywatna o[illegible] ieszkańców, wysilają się, aby [illegible] Ciągle też przybywają Wie[illegible] omniki, studnie ozdobne, po[illegible] kandelabry monumentalne. [illegible] rge" — gdzie już oddawna [illegible] pomnik Grillparzera, — teraz czynią przygotowania do ustawienia w części ogrodu, przytykającej do Burgu i Ballplatzu, wspaniałego pomnika Najj. Cesarzowej Elżbiety. — O odsłonięciu pięknego pomnika Anzengrubera donosiłem niedawno. W przyszłym miesiącu odsłonięty będzie pomnik Straussa i Lannera. Na placu Karola stanie pomnik Brahmsa. Oprócz licznych nowych, monumentalnych studni (są pomiędzy niemi także, co prawda, nieudałe rzeczy) zbudowana będzie wspaniała studnia Beethovena. I tam dalej, i tam dalej. We wtorek odsłonięto przed gmachem Opery ozdobne i prawdziwie piękne kandelabry, ozdobione grupami z bronzu a przedstawiające sceny z „Zygfryda" R. Wagnera i „Don Juana" Mozarta. Kandelabry te, dzieło artystów Zerritscha i Almerotha zawdzięczają powstanie swe prywatnej ofiarności mieszczanina wiedeńskiego, fabrykanta Böhlera. Kochał on miasto rodzinne i chciał je upiększyć — ofiarował mu też trwały i artystycznej wartości upominek.

Gdyby to tak u nas znaleźli się podobnie hojni zwolennicy sztuk pięknych i miłośnicy rodzinnych gniazd!

Z Sejmów krajowych.

Na początku posiedzenia w Sejmie dolno-austryackim przedstawił Namiestnik nowo zamianowanego zastępcę Marszałka krajowego dr. Luegera, który złożył podziękowanie Najj. Panu za nominacyę.

Pomiędzy wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Baechly i tow., która wskazując na to, że w ewangelickich urzędach parafialnych w Wiedniu wyłożone są t. zw. „formularze dla przechodzenia na inną wiarę" w celu popierania ruchu „Los von Rom" — zapytuje Namiestnika, czy zechce skłonić ewangelicką radę kościelną, by urzędy ewangelickie trzymały się zdala od agitacyi w tym kierunku, a przedewszystkiem zaniechały rozdawania podobnych formularzy.

Sejm po krótkiej dyskusyi przyjął wniosek utworzenia posady trzeciego zastępcy burmistrza m. Wiednia. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

W Sejmie bukowińskim wniesiono przedłożenie rządowe, które przekazuje projektowanej dyrekcyi policyi pewną część praw miejskiej policyi. P. dr. Halban oświadczył, że będzie głosował za przedłożeniem, ale zastrzega się, że nie jestto votum ufności do Rządu. Przedłożenie przyjęto.

Z Pragi tele[illegible] załek [illegible] ks. Lobkowitz zwo[illegible] klubów na konfere[illegible] wiono omówić prow[illegible] łożenie zapomogow[illegible] cznych. P. Iro i[illegible] oświadczył, że je[illegible] wdzie za dalszą [illegible] daje się woli wie[illegible] zastrzega się jed[illegible] także inne ustawy [illegible] obrady.

Bomba w Warszawie.

Wczorajszy dzień dowiódł niestety znowu, że wrzenie w kołach robotniczych Warszawy tylko pozornie ustało i że nie jest wykluczoną możliwość dalszych jeszcze, a bardzo przykrych niespodzianek.

W troickim soborze prawosławnym odbywało się w dniu tym około południa uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy urodzin cesarza Mikołaja. Przybył na nie oczywiście generał-gubernator Maksymowicz. Owóż gdy po nabożeństwie miał już generał-gubernator wsiadać do powozu, ozwał się straszliwy huk na ulicy Miodowej, do której przylega jedną stroną sobór. W pierwszej chwili gęste kłęby dymu zasłoniły zupełnie miejsce wypadku. Gdy je wiatr rozwiał, ukazał się straszny widok: na bruku leżały trzy osoby doszczętnie rozszarpane, opodal zaś, jęcząc przeraźliwie, wiło się sześć osób, pokaleczonych odłamkami bomby. Z trotuaru wyrwał wybuch płyty. Pobliska cukiernia i przyległy do niej magazyn obrazów uległy prawie zupełnemu zniszczeniu, a w pobliskich domach wypadły pod naporem powietrza wszystkie szyby.

Telegram *Biura Reutera* przedstawia sprawę następująco: Pewien robotnik, który uciekał przed ścigającymi go detektywami na ulicy Miodowej, potknął się na nierównym bruku i upadł. W tej chwili wybuchła bomba, którą ów robotnik miał w kieszeni. Od wybuchu zginęli na miejscu obaj detektywi, robotnik i jeszcze pewien przechodzień. Sądzą, że bomba przeznaczona była dla generał-gubernatora Maksymowicza, który w tym czasie miał przejeżdżać z soboru z nabożeństwa z powodu urodzin cara.

Nieco inaczej przedstawia się zdarzenie w świetle depeszy *Pet. Ag. tel.* Opiewa ona: W południe naprzeciwko cukierni na rogu ulicy Miodowej aresztowali tajni agenci policyjni dwóch podejrzanych młodych ludzi, którzy oczekiwali na przejazd generał-gubernatora. W chwili aresztowania jeden z ujętych wyciągnął bombę i rzucił ją przed siebie. Bomba wybuchła w tej samej chwili zabijając obu agentów oraz owego młodzieńca, który rzucił bombę. 17 osób jest rannych.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Sprawa szkolna. — Nowy wicegubernator grodzieński. — Z Mińska).

Warszawski korespondent *Czasu* do[illegible] że strejk szkolny należy uważać za u[illegible] ony. Uczniowie bowiem szkół średnich [illegible] spólnem porozumieniu, postanowili wró[illegible] we wrześniu do szkoły. Nie doszło je[illegible] e tylko do zgody, czy podania wnosić [illegible] z, czy później w jesieni.

*

Jak z Petersburga donoszą, wicegubernator grodzieński, Lipin, został na własną prośbę zwolniony od obowiązków, a jego miejsce obejmuje marszałek szlachty guber[illegible] grodzieńskiej, Oznobiszyn.

*

Ks. arcybiskup mohylowski, hr. Szembek, wizytuje kościoły dyecezyi mińskiej. — Zdarza to się po raz pierwszy od lat 40, łatwo więc zrozumieć, jak silne wrażenie wywiera wizytacya na wiernych w chwili obecnej zwłaszcza wśród rozbudzenia, jakie wywołał ukaz tolerancyjny. Wielu byłych

---

60)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Podobne męki wracały każdej soboty. Bezlitośna w swojej werwie i dobrodusznej ironii, pani de Mesneville nóż jej w ranie obracała. Pewnego razu, Maryi już było za wiele i o mało nie wybuchnęła. Próbowała uciec ale nadaremnie; chrzestna matka nie puściła swojej ofiary.

— Gdzie idziesz?

— Muszę zająć się gośćmi.

— Ja także jestem gościem, zajmij się mną. Jestem tyle warta co Loveryssel lub Locménie.

— Jakże oni mnie męczą!

— Ba! gdy się przyzwyczaisz, ty także...

— Dlaczego „ja także?". Czy to aluzya do mego męża?

— No, moja droga, nie możesz się pochwalić, że pomimo swego powodzenia odniosłaś tak niezliczoną ilość zwycięstw, jaką on poszczycić się może. Był wyjątkowym zdobywcą i pozostał nim, przyjmij to do wiadomości i złóż mu hołd.

Na szczęście Loveryssel przechodził obok. Marya, której prawie już oddechu brakło ze wzruszenia, zatrzymała malarza.

— Zdaje mi się, że panu obiecałam tego walca?

W wirze tańca, w który rzucała się zwykle z upojeniem, okrutne wrażenie nie ustępowało z serca, radość jej zatruwając. Dumny z chwilowego wyróżnienia, Loveryssel ośmielił się wyrzec kilka mdłych frazesów, nie otrzymał jednak odpowiedzi, lecz wierząc w ich potęgę, stawał się coraz wyraźniejszym. A ona, głucha i niema, oparta o jego ramię, tak daleką była od niego. Była przy Armandzie ciągle otoczonym, oblężonym, bardzo uprzejmym, z domieszką jakiejś dziwnej wyższości i swobody. Stojąc wśród tych kobiet, miał na ustach uśmiech, wysoka jego postać pochylała się wężowym ruchem, a jakby zbiorowa pieszczota wzroku obejmowała je wszystkie razem.

Potem, rój cały rozbił się, rozleciał. Próżnia się zrobiła, pozostała tylko jedna kobieta, bardzo piękna, z granatowym odcieniem włosów, której twarz muskała prawie jego oblicze, jakby przy zwierzaniu się z rzeczy bardzo ważnych. Podczas gdy mówiła — co ona mogła mówić, mój Boże? — Marya czuła, że wzrok Armanda przecie za nią idzie; towarzyszył jej, gdy tańczyła, pełen wyrazu, zawsze tego samego, czułości i opieki. I wtedy doznała wielkiej radości. Nie opanują go do tego stopnia, aby ją wyrugować!

Ale z innego końca salonu drugie oczy także za nią biegły, smutne i pełne wymówek. Locménie zazdrościł Loverysselowi chwilowej łaski. Jak on ją kochał! Dlaczegoż Armand jej tak nie kochał.

Przy końcu walca, chrzestna matka dała znak Maryi, porzuciła więc Loveryssela i wróciła do pani de Mesneville.

— Masz pragnienie?

— Nie, mateczko.

— Szkoda, mogłabyś skorzystać...

To mówiąc zaprowadziła ją do drzwi bufetu, pustego w tej chwili, gdzie znajdował się tylko Armand z damą o włosach z granatowym połyskiem, która zapijała szampana, małymi łykami, z odwróconą wstecz głową i przymkniętemi powiekami. Na brzegu cienkiego kieliszka z kryształu połyskiwała emalia jej ostrych ząbków; zdawała się gotową gryźć jak młody wilczek. Dreszcze przechodziły po bujnych włosach hebanowych, aż drżał ciemny puszek na karku. Gdy zostało już tylko kilka kropel bursztynowego nektaru, piękna pani odjęła kieliszek od ust i wyciągając go do swego towarzysza tak, że prawie wąsów jego dotykała:

— Chce pan wiedzieć moje myśli? — rzekła.

Bardzo elegancko doktor uwolnił rączkę od lekkiego ciężaru, postawił na stole czarkę, w której perliły się jeszcze krople wina i odrzekł najspokojniej w świecie:

— Nie jestem ciekawy.

W chwilę potem oboje zniknęli, udając się każde w przeciwną stronę i nie podejrzywając, że mieli świadków.

— Na twojem miejscu, — rzekła pani de Mesneville — byłabym skorzystała, jak ci radziłam... bo mąż i żona to jakby jedna i ta sama osoba. Tylko zadaję sobie pytanie, do czego ta pani zmierza... Co prawda, to Armand nie po jej myśli odpowiedział!... I cóż, moja droga, nic nie mówisz?

— Och! mateczko.... mateczko....

— Tak, rozumiem, to ciebie przygnębia. Ba! bedziesz widziała lepsze rzeczy. Chyba, że jesteś Armanda tak pewna, tak bardzo pewna...

Oblicze Maryi ogniem pałało. Pomimo, iż nie rozumiała całej doniosłości tego faktu, na który przed chwilą patrzyła, pojmowała przynajmniej, że to musi być niewłaściwe, i czuła, że gniew nią owłada. Przytem dochodziła do przekonania — i to gniew jej potęgowało — że brakuje jej pewnych wiadomości, co sprawia, że musi stać niżej od swoich rywalek, posiadających pełną wiedzę.

— Mam już tego dosyć! — oświadczyła. — Jutro, osiedlamy się w Louveaines.

Armand przyjął tę wiadomość z większem zadziwieniem niż niezadowoleniem. Odezwał się z niektórymi zarzutami, przedstawiając, że Marya otworzyła swoje salony na sześć tygodni, poczyniła i przyjęła zaproszenia, że to wszystko razem będzie powodem różnych komentarzy, ale daremnie silił się na wymowę. Zniecierpliwiła się, co wcale nie leżało w jej charakterze.

— Widać, że bardzo ci chodzi o ten tłum natrętów. Mnie to śmiertelnie nudzi. Nie chcę już ich widzieć. Powiesz, że jestem chora. I będę nią z pewnością, jeżeli pozostanę czterdzieści osiem godzin dłużej w Paryżu.

— Co tobie zrobili, moje dziecko, żeby ciebie wprawić w taki zły humor?

— Znudzili mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NADESŁANE.

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często t. ż zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych własności kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „K a n d o l - k a k a o“, który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. z 19 33 %), zaczem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś, że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczanie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach bezkrwistości i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi K a n d o l - k a k a o i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać J a n a H o f f a K a n d o l - k a k a o i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Prawdziwą gonitwą za zdrowiem nazwać można, gdy po ukończonym „sezonie“ rozpoczyna się wyjazd mieszkańców miast wielkich do kąpiel, miejsc klimatycznych, nad morze albo w góry. Każdy stara się małe szkody życia wielkomiejskiego naprawić, zużone ciało a przedewszystkiem wyczerpane nerwy posilić. Wielką rolę przy zalecanych przez lekarzy kuracyach odgrywa jako środek wzmacniający także, prawie bez smaku, apetyt pobudzający Somatose. Jako przyprawa do codziennego pożywienia, wyświadcza specyalnie chorowitym, rekonwalescentom, piersiowo chorym, nerwowym i niedokrewnym przez doprowadzanie ważnych materyi białkowatych mięsa wybitne usługi. Działanie to, jako prawdziwe źródło siły dla chorych okazuje się najwięcej w przyroście sił, ciała, przedewszystkiem szybkiego polepszenia ogólnego stanu zdrowia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. ks. Lubomirski z Równego, M. hr. Dębicka z Jaworowa, Z Mochnacki z Toustoług, W. Szczepański z Laszek, A Schmidt ze Skolego, Z Wachowicz z Dawidkowic, M. Zakrzewąka z Wiktorowa, M. Mokrzycka z Kamionki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Studnicki z Kniażec, J. Łukasiewicz z Żezawy, A. Jounga z Pikuliniec, E. Torosiewicz ze Słobody rung.

HOTEL IMPERIAL.

P. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, T. Kiciński z Królestwa Polskiego.

HOTEL VICTORIA.

P. A. Bohosiewicz z Bessarabii.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. maja 1905.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	10	98	80
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101·—	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·25	161·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·40	195·40
„ „ 1864 po 100 zł.	295·—	297·—
„ „ 1864 po 50 zł.	295·—	297·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·25	505·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·60	101·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·60	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·15	98·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171·—	173·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	226·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	222·—	224·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·85	98·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108·—	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·85	100·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	315·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	307·—	315·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·60	—·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·70	102·65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·—	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·75	28·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·30
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·40	59·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	219·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·10	307·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2891·—	2900·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·75	670·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	786·50	787·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	543·—	545·—
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·—	457·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1646·—	1656·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·—	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	451·—	454·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820·—	5860·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	587·75
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	983·—	992·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	661·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	982·—	992·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·—	542·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2725·—	2735·—
Schodnicy 500 kor.	624·—	630·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	280·—
N. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·47½
Paryż za 100 franków	95·35	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·37½	95·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 906/4 (35) [3936 3—3]

Dnia 23. maja 1905 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego relicytacya realności obj. whl. 421/I. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 5040 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2520 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. E. 289/5 (4) [3959 2—3]

Dnia 7. czerwca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya realności whl. 57, 359 i 360 ks. gr. Skomorochy wraz z przynależnościami, składającemi się z muru, 2 bron, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione: a to a) whl. 57 na 200 kor., b) whl. 359 na 2820 kor, c) whl. 360 na 1800 kor. a przynależności na 565 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 33 h., b) 2276 kor., c) 1200 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 17. kwietnia 1905.

L. 1098 [4006 1—3]

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Sieniawie jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 79, 604, która według przecięcia z lat 1902 1904 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 16253·21 a kolektantowi przy 5% prowizyi dochodu brutto K. 812·66.

Kaucya wymagana jest w wysokości K. 2000 nominalnej wartości w papierach losowaniu niepodlegających.

Oferty stemplem na 1 kor. zaopatrzone należy przy dołączeniu wadyum w kwocie K. 40, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jako też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do 16. czerwca br. godziny 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. urzędzie loteryjnym i w urzędzie gminnym miasta Sieniawy w godzinach urzędowych.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Lwów, dnia 19. maja 1905.

L. cz. E. 3380/4 (17) [3980]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16. czerwca 1905 rano licytacya przymusowa realności whl. 125 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 33250 kor.

Najniższa oferta 16625 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. maja 1905.

[3821 3—3]
Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22. maja 1905 od 10 do 12 godz. instrumenta lekarskie i duży aparat inhalacyjny, 20 bali mąki i towary sukienne.
Wtorek 23. maja 1905 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.
Środa 24. maja 1905 od 10 do 12 godz. dtto i kosztowności.
Czwartek 25. maja 1905 od 10 do 12 godz: urządzenie sklepu, 2 maszyny szewskie i towary bławatne.
Piątek 26. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i towary korzenne.
Sobota 27. maja 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. maja 1905.

L. cz. E. 189/5 (5) [3987]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Tertila, odbędzie się dnia 8. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 167 gm. kat. Bochnia, położonej przy ulicy Karola Ludwika i św. Leonarda, w obszarze 1 morg 151□ sążni, składającej się z budynku fabrycznego, stanowiącego poprzednio młyn amerykański, reszty urządzenia maszynowego i młyńskiego oraz budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 38087 kor. 22 h.

Najniższa cena wynosi 19043 kor. 61 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 2. maja 1905.

L. cz. E. 407/5 (3) [3994]

Na żądanie Mendla Reissa, odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym licytacya realności whl. 4105 gm. Horodenka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 5. kwietnia 1905.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 3, 4, 5/4 (65) [3934 3—3]

Do przeprowadzenia rozprawy likwidacyjnej co do wierzytelności zgłoszonych do mas konkursowych Mayera Mozesa i Irego Kliersfeldów po 23. stycznia 1905 wyznaczam audyencyę na dzień 25. maja 1905 godz. 3 po południu.

Zarazem zawiadamiam wierzycieli konkursowych, że zawiadowca masy Izaak Nagelberg podaniem do praes 8. maja 1905 przedłożył rachunki z zarządu swego a czas od 15. listopada 1904 po koniec kwietnia 1905, które przechowuję w aktach z wolnością wglądu i brania odpisów.

Celem sprawdzenia tychże rachunków wzywam po myśli § 149 i 151 ord. konk. ogół wierzycieli konkursowych na powyższą audyencyę, przy której odbędzie się także rozprawa nad ewentualnymi zarzutami przeciw tym rachunkom.

Przy tej audyencyi załatwionym zostanie także wniosek zawiadowcy masy na uznanie majątków wszystkich trzech upadłych dłużników za jedną masę konkursową, albowiem majątki te stanowić mają ich wspólną własność po równych częściach.

Rohatyn, 10. maja 1905.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/5 (8) [3975]

W konkursie Fradli Eisnerowej na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcę masy pana adw. pr. Salomona Ehrlicha, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Leibę Landaua, kandydata adwokatury w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. maja 1905.

L. cz. S. 3/4 [3991]

W konkursie Herscha Lantnera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo po dniu 1. marca 1905 zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 22. maja br. jakoteż do powzięcia uchwały na następujący porządek dzienny:

a) Sprzedaż ryczałtowa z wolnej ręki, ewentualnie inny sposób sprzedaży urządzenia sklepowego i tych towarów masalnych, które do dnia tego jeszcze na składzie znajdować się będą;

b) Ewentualne zatwierdzenie takiej sprzedaży;

c) Ryczałtowe odstąpienie z wolnej ręki bez odpowiedzialności masy, wszystkich pretensyi masalnych do tegoż dnia niezrealizowanych;

d) Ryczałtowa sprzedaż z wolnej ręki względnie inny sposób sprzedaży nieruchomego majątku masalnego;

e) Zatwierdzenie cesyi sprzedaży ad c) i d) wyznacza się audyencyę na dzień 23/5 1905 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 50.

Drohobycz, dnia 12. maja 1905.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 68.164 [3909 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionej posady bibliotekarza c. k. Uniwersytetu w Krakowie z systemizowanymi poborami VI. klasy rang tj. z płacą 6400 kor. i dodatkiem aktywalnym 960 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty należy wnosić w drodze właściwej na ręce Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie w terminie do dnia 1. czerwca 1905.

L. 583/pr. [3912 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cyw. polic. II. klasy w Krakowie z płacą rocznych 900 kor. dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor. rozpisuję konkurs z terminem do 20. czerwca 1905.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej a jeżeli czynnie nie służą — bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie. Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.
Kraków, 16. maja 1905.

L. 4992/5. [3914 3—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 21. czerwca 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 16. maja 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 310 [3911 3—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi śp. Józefa Lityńskiego c. k. notaryusza w Kolbuszowej, z tytułu urzędowania jego i jego substytutów, za których urzędowanie tą kaucyą swoją ręczył — rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielom wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 12. maja 1505.
Prezes:
Vayhinger.

L. 4868/pr. [3967 2—3]

Obwieszczenie.

Ponieważ nowo-wybrani członkowie Rady powiatowej w Nowym Sączu, a mianowicie: z grupy większych posiadłości: Władysław Głębocki i Franciszek Kopaczyński; z miasta Nowego Sącza: ks. Dr. Alojzy Góralik, Dr. Władysław Barbacki, Edmund Kohmann, Konrad Aleksander, Wiktor Oleksy, Karol Gutkowski, Franciszek Pisztek, Dr. Maurycy Körbel i Dr. Gustaw Stuber; wreszcie z grupy miasteczek: Dr. Adam Midowicz i Jan Sokalski — z wyboru i godności członków Rady powiatowej zrezygnowali, przeto rozpisuje się niniejszem wybory uzupełniające jedenastu członków Rady powiatowej nowo-sądeckiej z grupy miast i miasteczek na 5. lipca, a dwóch członków z grupy większych posiadłości na dzień 6. lipca b. r.

Z powyższych jedenastu członków, wybrać się mających z grupy miast i miasteczek, przypada na miasto Nowy Sącz dziewięciu członków.

Wybory te z grupy miasteczek i większych posiadłości odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Wyboru dziewięciu członków z miasta Nowego Sącza dokona Rada gminna miasta Nowego Sącza.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. maja 1905.
C. k. Namiestnik:
Potocki.

L. 51.052. [3942 2—3]

Ogłoszenie.

W czasie między połową września, a połową października 1905 będą sprzedane w drodze licytacyi przez c. k. dywizye trenu w stacyach:

Nr. 1 w Krakowie,
„ 2 „ Wiedniu,
„ 3 „ Grazu,
„ 8 „ Pradze,
„ 9 „ Josefstadt,
„ 10 „ Przemyślu,
„ 11 „ Lwowie,
„ 14 „ Lincu klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozpłodowych, a to osobno od innych koni tych dywizyi do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami. Do tych osobnych licytacyi klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko na 100 kor. z możnością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 kor., dopuszczeni będą wyłącznie tylko włościańscy hodowcy koni krajów przedlitawskich, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za włościańskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawą utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą zakładu ogierów rządowych pisemnem poświadczeniem swej politycznej władzy powiatowej ewentualnie najbliższej komendy zakładu lub stacyi ogierów rządowych, że rzeczywiście jest włościańskim hodowcą koni w Przedlitawii zamieszkałym.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozpłodu.

Dnie w których odbędą się licytacye celem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach, zostaną z początkiem września 1905 przez c. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Liczba wybrakowanych klaczy przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podaną do wiadomości dopiero przy licytacyi.

Prośby o prenotacye lub o szczególne jakie ustępstwa jak niemniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki nie będą uwzględnione.

W zastępstwie:
Piwocki.

Kundmachung.

In der Zeit zwischen Mitte September bis Mitte Oktober 1905 werden in den Standorten der k. und k. Train-Divisionen:

Nr. 1 in Krakau,
„ 2 „ Wien,
„ 3 „ Graz,
„ 8 „ Prag,
„ 9 „ Josefstadt,
„ 10 „ Przemyśl,
„ 11 „ Lemberg,
„ 14 „ Linz einige zur Ausmusterung bestimmte, vom betreffenden Staats-Hengsten-Depot-Kommandanten jedoch zu Zuchtzwecken noch tauglich klassifizierte Armestuten warmblutigen Schlages unter 14 Jahren durch die betreffenden Train-Division, und zwar abgesondert von den anderen zur Ausmusterung bestimmten Pferden dieser Divisionen, unter nachvolgenden Bestimmungen zur Versteigerung gebracht werden.

Zu diesen abgesonderten Stutenversteigerungen, bei welchen der Ausrufspreis für jede Stutte nur mit 100 Kronen beziffert wird und die Anbote um wenigstens 2 Kronen zu steigern sind, werden ausschliesslich nur nachweislich in der diesseitigen Reichshälfte ansässige bäuerliche Pferdezuchter zugelassen, welche sonach unter einander lizitieren werden.

Als bäuerliche Zuchter sind nur jene kleinere Landwirte und Grundbesitzer anzusehen, welche ihren Lebenserwerb wesentlich im persönlichen Betriebe ihrer Wirtschaft finden.

Der Nachweis, dass er bäuerlicher Pferdezuchter und in der diesseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende dem bei diesem Versteigerungen mitintervenierenden Vertreter des betreffenden Staats-Hengsten-Depots durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staats-Hengsten-Depots- oder Postens, zu erbringen.

Die Ersteher solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden.

Die Tage der Abhaltung dieser besonderen Stuten-Versteigerungen in den obbezeichneten Standorten werden anfangs September 1905 vom Ackerbauministerium veröffentlicht werden.

Die Zahl der hiebei in den einzelnen Standorten zur Versteigerung gelangenden Stuten kann erst bei der Lizitation selbst festgesetz und bekanntgegeben werden.

Wo immer eingebrachte Gesuche um Vormerkung oder besondere Berücksichtigung bei diesen Versteigerungen oder um Überlassung solcher Stuten aus freier Hand werden nicht berücksichtigt.

Vom k. k. Ackerbauministerium.
Wien, im März 1905.

Ч. 51.052.

Оголошене.

В часї межи половиною вересня а половиною жовтня 1905 будуть продані в дорозї лїцитациї ц. і к. дивізиї трену в стациях:

Ч. 1 в Кракові,
„ 2 у Відни,
„ 3 в Градци,
„ 8 „ Празї,
„ 9 „ Йосифштаті,
„ 10 „ Перемишли,
„ 11 „ Львові,
„ 14 „ Лїнцу клячі войскові, горячої крови, в віцї до 14 лїт, котрих комендант ц. і к. Закладу оґерів державних узнасть за здібних ще до цїлий розплодових, а то окремо від инших коний тих дивізиї до вибракованя призначених, під слїдуючими условиями.

До тих окремішних лїцитацийних клячий, при котрих цїну викликаня установляє ся лише на 100 кор. з можностию підношеня найменше о 2 кор. при лїцитованю, будуть допущені виключно лише селяни краів передлитавских, ховаючі коні, котрі проте самі меже собою будуть лїцитовати.

За селян ховаючих коні, будуть уважані лише такі менші рільники і властителї грунтів, котрих основою удержаня становить особисте ведене свого господарства.

Проте кождий із лїцитантів має виказати ся перед комісіонуючим заступником заряду державних оґерів письменним посьвідченєм своеї полїтичної власти повітової, евентуально найблизшої команди закладу або стациї державних оґерів, що дійстно есть селянином, ховаючим коні, замешкалим в Передлитавиї.

Купуючі тії клячі, приймають на себе обовязок задержаня їх найменше через 3 лїта і уживаня їх до розплоду.

Дни, в котрих відбудуть ся лїцитациї в цїли продажи тих клячий в повисших місцевостях, будуть з початком вересня 1905 через ц. к. Міністерство рільництва оголошені.

Число вибракованя клячей, призначених на продаж в кождій з висше наведених місцевостий буде мало бути подане до відомости доперва при ліцитациї.

Просьби о пренотациї або які подрібні уступства як також о продаж клячий з вільної руки не будуть увзгляднені.

З ц. к. Намістництва для Галичини.

В заступстві:
Пивоцкій.

L. 338. [3944 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi p. Henryka Breyera zastępcy c. k. notaryusza w Tarnowie z tytułu jego urzędowania rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 12. maja 1905.

L. cz. C. II. 86 5 (3) [4986 1—3]

Przeciw Franciszkowi Jakubowskiemu z Wulki pod lasem przebywającemu obecnie w Ameryce wniesiony został do sądu tutejszego przez małoletnich spadkobierców śp. Jana Jakubowskiego pozew o część gruntu z realności pod lk. 47 w Wulce pod lasem.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na 14. czerwca 1905 o 9 rano.

Dla Franciszka Jakubowskiego, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Herzhafta w Rzeszowie, który będzie zastępował powyższego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, 4. maja 1905.

[3971 1—3]

Obwieszczenie.

Z powodu rezygnacyi p. dr. Ernesta Tilla z adwokatury ustanowionym został substytutem generalnym tegoż p. dr. Artur Till adw. we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1905.

[3972 1—3]

Obwieszczenie.

PP. DDr. Leszek Cyga adw. w Bursztynie i Celestyn Fried adw. w Podhajcach zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Stanisławowa a drugi do Brzeżan.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1905.

[3973 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Henyk Gabel adw. we Lwowie ustanowionym został substytutem generalnym zmarłego dnia 3. marca 1905 adw. w Kulikowie ś. p. Henryka Jakubowskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 113 5 (1) [3952]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Malisiewiczowi i spół. wnieśli Jan i Maryanna Chorowscy w Nawojowej skargę o własność 2/4 części realności lwh. 18 gm. Nawojowa.

Audyencya odbędzie się dnia 13. czerwca 1905 godz. 10 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Sterkowicz w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, 10. maja 1905.

L. cz. C. III. 113 5 (1) [3995]

Przeciw nieobecnemu Janowi Barszczowi przedtem w Padwi, wnieśli Jan, Stanisław Piechotowie z Padwi, skargę o zniesienie współwłasności realności lwb. 483 gminy Padew.

Rozprawa odbędzie się 21. czerwca 1905 godz. 10 rano w biurze Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Uzar z Padwi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 13. maja 1905.

L. cz. C. II. 111 5 (1) [4000]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Katarzynie i Szczepanowi Buczkom z Mokrzyszowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jana Pazia z Machowa pozew o zezwolenie na ekstabulacyę wierzytelności 206 zł. 44 ct.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. maja 1905 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, oddział II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 8. maja 1905.

L. cz. C. I. 135/5 (1) [3989]

Przeciw Izakowi Adlerschein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez gminy Hoszów pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na 25. maja 1905 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się pana dr. Kleinberga, adwokata w Bolechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 12. maja 1905.

L. cz. Cw. 608/5 (1) [3950]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wiktorowi Krzywonosowi, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Filipa w Borku starym pozew o 230 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, którym polecono pozwanym zapłacenie powodowi kwoty 230 kor.

Celem strzeżenia praw Wiktora Krzywonosa, ustanawia się p. adw. Bolesława Dzianottę w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wiktora Krzywonosa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Cw. IV. 891/5 (1) [3904]

Przeciw pp. Józefowi Rapaport i Rozalii Rapaport, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Abrahama Richtera w Krakowie pozew wekslowy o 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 1000 kor. i 900 koron.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanym do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się dla p. Józefa Rapaporta kuratora adw. p. dr. Szymona Fläschnera we Lwowie zaś dla p. Rozalii Rapaport kuratora adw. p. dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie, którzy ich zastępować będą w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.

L. 47.133.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. marca 1905 l. 5129, zarządziły interesowane Ministerstwa pruskie rozporządzeniem z 7. grudnia 1904 (ogólne zarządzenie Nr. 66) celem usunięcia wątpliwości w stosowaniu przepisów o wprowadzaniu i badaniu mięsa zagranicznego co następuje:

1. Wprowadzanie ozorów gotowanych jest wzbronione.

Zakaz ten wszedł w wykonanie z dniem 1. kwietnia 1905 i nie narusza obowiązującego od 1. października 1900 zakazu wprowadzania ozorów gotowanych **w szczelnie zamkniętych puszkach** lub podobnych naczyniach.

2. Przy wprowadzaniu peklowanych podrobów (Schweineherschläge), do których jedynie w celu osiągnięcia minimalnej wagi 4 kgrm. — prócz narządów dających się zużytkować przy wyrobie kiełbas albo dla podobnych celów, przyczepione są także mniej wartościowe części jak: krtań, tchawica, płuca, ścięgnista część przepony, jakoteż części żołądka i przełyku — mają być te części na przyszłość kwestyonowane w stacyach badania i po odcięciu cofnięte, o ile z innych powodów nie zajdzie potrzeba nieszkodliwego usunięcia lub cofnięcia całych posyłek podrobów.

Na wniosek dysponenta, lub za jego zgodą, albo jeżeli dysponent nie chce postarać się o wywiezienie cofniętych części napowrót za granicę, można zamiast wyprowadzenia cofniętych części na powrót, zezwolić na ich zniszczenie lub wprowadzenie dla celów technicznych, po poprzedniem zdenaturyzowaniu albo i bez tego przy zachowaniu odpowiednich środków kontrolnych.

Pod względem oclenia obowiązują następujące zasady:

a) W razie zniszczenia zakwestyonowanych części mięsnych nie pobiera się cła w myśl § 22a) regulaminu o oględzinach mięsa i ocleniu (Fleischbeschau-Zollordnung).

b) Przy wprowadzaniu dla celów technicznych, **stosuje się uwolnienie od cła** lub zniżenie cła według nowej stylizacyi uwag do artykułów „tłuszcz" i „mięso" w urzędowym wykazie towarów taryfy cłowej.

c) W razie wyprowadzenia napowrót należy pobrać cło o ile wyprowadzenie nie odbywa się ze składu (magazynu, Teilungslager).

3. Przy wprowadzaniu dzikich świń (dzików) można, na wniosek właściciela, zaniechać przepisanego przy świniach rozdzielenia na połowy przez rozcięcie wzdłuż kręgosłupa i głowy, jeżeli innym sposobem stwierdzono dostatecznie, że wągrów niema.

4. Co do zwrotu albo dodatkowego żądania za wiele lub za mało pobranych kosztów badania obowiązują następujące przepisy zasadnicze:

Należytości nie wynoszące więcej aniżeli 10 fenigów nie będą ani pobierane dodatkowo, ani zwracane. Kwoty ponad 10 fenigów lecz nie dochodzące do 3 marek mają być każdym razem dodatkowo żądane, lecz zwracane tylko na wniosek w ciągu jednego roku. Kwoty od 3 marek wyżej mają być zawsze dodatkowo pobierane i zwracane nawet bez wniosku.

Kwoty przeznaczone do zwrotu uważa się za przepadłe, jeżeli uprawniony do podjęcia kwoty nie podjął jej w ciągu 1 roku od chwili przekazania.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 16. maja 1903 l. 52088.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. maja 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 3 5 (4) [3866 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek Magdaleny z Bułów Lichej wdrożone zostało w myśl § 24 ust. 2 ust. cyw. postępowanie celem uznania Wincentego Buły za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu, ustanowiono p. dr. Marienberga, adw. w Tarnopolu.

Wincenty Buła, urodzony dnia 27. kwietnia 1853 r. w Wierzbowcu, służył w r. 1873 przy 55 pułku piechoty w Brzeżanach.

W tym samym roku miał on umknąć do Rosyi i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość, wzywa się, by o tem kuratora lub sąd tutejszy zawiadomili, gdyż po upływie roku na powtórny wniosek wydane zostanie orzeczenie co do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 15. kwietnia 1905

L. cz. T. V. 7/5 (1) [3827 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowej na kwotę 200 kor. opiewającej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie folio 356, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym terminie wyż wymieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. T. 5/5 (4) [3855 3—3]

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mykieta Kucyj, urodzony w Zawadce dnia 13. kwietnia 1829 wydalił się z Zawadki gdzie był stale zamieszkały przed około 40 laty na zarobek w okolicę Kołomyi i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Andrusia Kucyja postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Wasylowi Prejmie w Zawadce wiadomości o powyż wymienionym.

Mykietę Kucyja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5. kwietnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 226 5 pojed. I. 402 [3831 3—3]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Stowarzyszeń należy wykreślić.

Siedziba Stowarzyszenia: Potok złoty.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa, Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

Skutkiem rozwiązania.

Dzień wpisu: 18. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18. marca 1905.

Doniesienia prywatne.

MORSZYN

pod Stryjem stacya kolei (3 godziny od Lwowa)

poczta i telegraf w miejscu.

Własność Towarzystwa lekarzy galic. Zdroje wód gorzkich, solanki, borowina, hydotherapia. **Nowe piękne łazienki, wodociąg, domy mieszkalne bardzo wygodne, miejscowość drenami osuszona.** Wspaniały park i rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica. **Restauracya we własnym zarządzie.** Sezon od 1 czerwca do 30 września — **Lekarz zakładowy Dr. Stanisław Jasiński.**

Prospekty na żądanie.

LODOWNIE

najlepszej konstrukcyi, w wielkim wyborze

poleca

L. Guttmann Lwów, **ul. Jagiellońska 8.**

JANÓW

stacya klimatyczna położona w uroczej miejscowości.

W bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. Restauracya pod zarządem p. Wilhelma Christmana, który posiada długoletnią praktykę w tym zawodzie. Ceny znacznie niższe jak w latach poprzednich za rządów p. Gromana. Przy abonamencie tygodniowym 50% opustu za używanie łodzi.



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane hygieniczne bezwonne

Klozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekta i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka klozetów

Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.

SKŁADY: WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse 1 b i 1., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPESZT IV., Varozkas-utcza 2 sz.; BUKARESZT; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specyalny skład monarchii, klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek hygienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych etc.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor" (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania etc.

IWONICZ ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY - - -

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano dwa domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

MAJ odpowiedni miesiąc.

DACHY na budynkach, kościołach, wieżach, gruntownie, starannie wykonuje i naprawia pod gwarancyą firma

Maryan Bendl

Zakład art. bud. blacharski

Dostawca dla c. k. Poczt i telegr. w Galicyi.

14. Sykstuska 14. Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»**

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaż hurtowu: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

We Lwowie dostać można w aptece Ruckera.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe skuteczne kuracye wodą zimną, jak i kuracye mleczne.

DORNA

w bukowińskich karpatach.

Stacya kolejowa. Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpieli przy nerwowych kobiecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyń krwionośnych i exudatach. Prospekty gratis. Lekarskich objaśnień udziela radca cesarski, lekarz c. k. kąpiel i źródeł: **Dr. Arthur Loebel.**

SEZON 1905.



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca

fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4,

(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z Fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia mól z zarodkami w suknach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od mól futra, suknie, portiery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, ston gi, świerszcze, szczypawki, karalnki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Franciszkańska l. 24.

DARMO i OPŁATNIE

wysyła na żądanie próbki i cennik **wyrobów tkackich**

Michał Mięsowicz, Tkalnia w Korczynie.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH

Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuje. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.